DZIŚ
w numerze
„NOWINY SPORTOWE"
*
Sport wiejski pod opieką ZSCh
*
Modelarstwo uprawiać można nawet zimą

Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI AB Poznań, wtorek 17 stycznia 1950 r. Nr 16 (1755)

Rząd R. P. domaga się natychmiastowego zaniechania szykanowania obywateli polskich we Francji

WARSZAWA (PAP). Ambasada Polska w Paryżu przesłała w dniu 14 stycznia 1950 r. do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę treści następującej:

Ambasada Polska ma zaszczyt przesłać Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy poważania i z polecenia swego Rządu zakomunikować co następuje:

W ostatnich dniach miała miejsce we Francji nowa fala aresztowań i deportacji urzędników ambasady i konsulatów polskich we Francji, aresztowanie jedynego przedstawiciela prasy polskiej, korespondenta PAP, p. Bibrowskiego, działaczy polskich organizacji i innych obywateli polskich, a wreszcie rozwiązanie 9 polskich organizacji masowych we Francji, a mianowicie Rady Narodowej Polaków, Związku b. Uczestników Ruchu Oporu, Polskiego Związku Inwalidów Wojennych, Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald", Związku Kobiet im. Konopnickiej, Organizacji Pomocy Ojczyźnie, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, TUR, Związku Polskich Kół Muzycznych, Śpiewaczych i Teatralnych.

Stwierdzono, że nakazy rewizji i deportacji niektórych ofiar policji francuskiej były wystawione jeszcze w listopadzie 1949 roku, co wskazuje na to, że akcja była od dawna przygotowana.

W niektórych wypadkach, jak np. w ośrodku reemigracyjnym w Levalois, podczas rewizji odrywano podłogi. Odbyła się rewizja w mieszkaniu wicekonsula polskiego w Tuluzie, którego ponadto zmuszono bezprawnie do podpisania deklaracji o pozostawaniu do dyspozycji władz śledczych. Ponadto rewizje odbyły się również w mieszkaniach urzędników ambasady i konsulatów polskich.

Rząd Polski ostro protestuje przeciw bezpodstawnym aresztowaniom, rewizjom i deportacjom z Francji pracowników ambasady i konsulatów polskich, stwierdzając, że postępowanie władz francuskich stanowi dalsze naruszenie zwyczajów międzynarodowych i pogwałcenie polsko - francuskiej umowy konsularnej.

Rząd Polski ostro protestuje przeciw aresztowaniu, rewizji i deportacji korespondenta Polskiej Agencji Prasowej, stwierdzając, że rząd francuski dopuścił się w ten sposób dalszego pogwałcenia polsko-francuskiej umowy kulturalnej również na odcinku prasowym. Ponadto wydalenie przedstawiciela oficjalnej Polskiej Agencji Prasowej, jakie miało miejsce w wypadku p. Bibrowskiego, stanowi **pogwałcenie istniejących zwyczajów międzynarodowych w stosunkach prasowych.** Jak Rządowi Francuskiemu wiadomo, **żaden dziennikarz francuski w Polsce nie był nigdy niepokojony, mimo, iż działalność niektórych dziennikarzy francuskich w Polsce budziła poważne zastrzeżenia.**

Składając jak najostrzejszy protest przeciw dalszym brutalnym rewizjom mieszkań, aresztowaniom i deportacjom działaczy emigracyjnych i innych obywateli polskich oraz przeciw rozwiązaniu polskich organizacji we Francji, Rząd Polski stwierdza, że:

Rząd Francuski dopuścił się brutalnego pogwałcenia polsko-francuskiej konwencji emigracyjnej z 1919 roku, która zapewnia wychodźstwu polskiemu prawo do krzewienia swojej kultury narodowej oraz prawo zrzeszania się.

Ten krok władz francuskich stanowi jaskrawe pogwałcenie elementarnych praw człowieka, zmierza na drodze represji i terroru do poskromnienia ducha wolnościowego ożywiającego większość Polaków we Francji, do wynarodowienia wychodźstwa polskiego i oderwania go od Ojczyzny i usiłuje podważyć głęboką przyjaźń narodów polskiego i francuskiego, przypieczętowaną wspólnie przelaną krwią w walce z okupantem hitlerowskim.

Rozwiązanie Polskiego Związku Inwalidów Wojennych obraża uczucia francuskich i polskich inwalidów, rannych na polach walki pod Verdun, Szampanii, Alzacji i Lotaryngii w wojnie 1914—1918.

Rozwiązanie Związku b. Uczestników Ruchu Oporu boleśnie godzi w uczucia wszystkich bojowników o wolność Francji i Polski w walce z okupacją hitlerowską. Znany jest bohaterski udział i czołowa rola polskich górników i ich rodzin w historycznym strajku górników w Nord i Pas de Calais w 1941 roku przeciw okupantowi hitlerowskiemu i francuskim kolaborantom, za który górnicy polscy i ich rodziny zapłacili życiem niejednego z nich. bez-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nota Rządu RP do Rządu francuskiego

De Gasperi tworzy nowy rząd

RZYM (PAP). Prezydent Einaudi po przeprowadzeniu konsultacji związanych z kryzysem gabinetowym powierzył de Gasperi'emu misję sformowania nowego rządu.

Nowi podsekretarze stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej mianował na wniosek prezesa Rady Ministrów podsekretarzami stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki: — inż. Mieczysława Lesza, inż. Bolesława Krupińskiego i inż. Feliksa Szczepańskiego.

Rzecznik MSZ prostuje kłamliwe i niedorzeczne insynuacje zagranicznego radia

WARSZAWA (PAP). Na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, która miała miejsce dnia 14 stycznia 1950 r., rzecznik M. S. Z. — min. pełn. Wiktor Grosz — oświadczył, co następuje:

W związku z krokami władz polskich wywołanymi przez znane powszechnie antypolskie represje władz francuskich, radio zagraniczne opublikowało szereg kłamliwych informacji, które zmuszony jestem sprostować.

W odpowiedzi na zaaresztowanie przedstawiciela P.A.P. w Paryżu, red. M. Bibrowskiego, władze polskie zarządziły zatrzymanie korespondenta Agence France Presse w Warszawie, p. Pierre Marschalla, dokonując rewizji w jego mieszkaniu.

W związku z tym, radio zagraniczne nadało niedorzeczną i kłamliwą wiadomość, jakoby ambasador Francji w Warszawie i jeden z funkcjonariuszy ambasady, którzy przybyli do mieszkania p. Marschalla, zostali zatrzymani przez przedstawicieli władz polskich.

W istocie rzeczy ambasador Francji we własnej osobie, w towarzystwie swoich współpracowników, przybył do mieszkania, w którym odbywała się rewizja. Ambasador i towarzyszący mu urzędnicy przeszkadzali polskim urzędnikom, wykonującym czynności urzędowe. Osoby, towarzyszące ambasadorowi Francji, nie cofnęły się nawet przed używaniem niewybrednych słów.

Cierpliwości, kurtuazji i zimnej krwi przedstawicieli władz polskich należy zawdzięczać to, że przekonawszy się o całkowitej niestosowności i bezużyteczności swojej wizyty, ambasador Francji opuścił mieszkanie p. Marschalla, do którego wszedł i z którego wyszedł z własnej inicjatywy.

W świetle niedorzecznych i kłamliwych insynuacji zagranicznego radia — staje się jasnym i niedwuznacznym cel nieoczekiwanej wizyty dyplomatów francuskich w mieszkaniu francuskiego korespondenta.

Afganistan uznał Chiny Ludowe

MOSKWA (PAP). Agencja „TASS" donosi z Kabulu, że minister spraw zagranicznych Afganistanu — Muhammed-Khan — przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych Republiki Ludowej Chin, Czou En-Lai depeszę, w której zawiadamia o uznaniu przez Afganistan Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR na pokazie eksponatów dla Muzeum Lenina

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. w gmachu Szkoły Partyjnej przy KC PZPR i Wydziału Historii KC PZPR w Warszawie odbył się zamknięty pokaz eksponatów, przeznaczonych dla Muzeum Lenina w Poroninie. Muzeum to, po przeprowadzeniu w nim gruntownych zmian, zostanie otwarte po kilkumiesięcznej przerwie w dniu 21 bież. miesiąca.

Na pokaz eksponatów przybyli, oddając hołd pamięci Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu, wszyscy członkowie Biura Politycznego KC PZPR, z przewodniczącym KC Prezydentem R. P. Bolesławem Bierutem na czele. Na pokaz przybył również ambasador ZSRR w Warszawie W. Z. Lebiediew.

118 patriotów greckich przed sądem

RZYM (PAP). Przed trybunałem wojskowym w Atenach rozpoczął się proces 118 patriotów greckich oskarżonych o przynależność do partii komunistycznej. Prawie wszyscy oskarżeni są działaczami organizacji związkowych.

Miliony pism i książek docierać będą do najdalszych zakątków kraju

WARSZAWA (PAP). Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch", powołane do życia ustawą Sejmu z dnia 28 XII 1949 r., rozpoczęło działalność. Generalny dyrektor tej instytucji — ob. Emil Herbst — udzielił przedstawicielowi PAP następujących wyjaśnień na temat planów przedsiębiorstwa na najbliższą przyszłość.

Na tle olbrzymich zadań, jakie stoją przed Narodem Polskim w okresie Planu 6-letniego, PPK „Ruch" będzie miało do spełnienia ważną rolę na odcinku rozpowszechniania prawdy o osiągnięciach Polski Ludowej i o sytuacji na świecie oraz w dziedzinie krzewienia kultury i oświaty, drogą jak najszerszego i najbardziej sprawnego kolportowania słowa drukowanego.

Dla wypełnienia tego zadania konieczne jest scentralizowanie kolportażu wszystkich pism codziennych i periodyków w jednej instytucji. Konieczne było też unowocześnienie zacofanej techniki kolportażu. Olbrzymi wzrost nakładów wszelkich wydawnictw nie spotykany dotychczas w kraju i perspektywy stałego wzrostu czytelników, nakłada na Państwo poważne obowiązki w zakresie dostarczenia czasopism i książek tym milionom nowych czytelników.

Jako przykład może posłużyć fakt, że jednorazowy nakład wydawnictw Spółdzielni „Czytelnik" wynosi ponad 4 miliony egzemplarzy, a R.S.W. „Prasy" — ponad 5 milionów. Jeden tylko tygodnik „Gromada", organ KC PZPR, rozchodzi się w 1.100 tysiącach egzemplarzy „Przyjaciółka" — 1.600 tys. egz., „Poradnik Rolnika" zaabonowany został w przedpłacie w 1.200 tys. sztuk. Wieś czyta coraz więcej. Obecnie mamy tam około 3 milionów czytelników, którym dostarczać trzeba pisma regularnie.

Stoimy również przed wielką akcją, poza normalnym planem, jaką będzie akcja rozprowadzenia na wsi 250 tys. egzemplarzy „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. Pomożemy w ten sposób spełnić marzenia Wieszcza, że książka jego zawędruje pod strzechy.

Zadania stojące przed P.P.K. „Ruch", są więc duże.

Zamiast domków ...samoloty i gaz produkują fabryki w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP). Jak donosi wydawany w zachodnich Niemczech tygodnik „Echo der Woche", liczne fabryki Trizonii zaopatrzono w urządzenia niezbędne do produkcji gazów trujących. Tygodnik komunikuje również, że zakłady lotnicze Messerschmitta, które produkują rzekomo gotowe domki, w rzeczywistości zajmują się konstrukcją samolotów rakietowych.

Społeczeństwo polskie piętnuje z oburzeniem podłe postępowanie rządu Bidaulta

Wielki wiec protestacyjny w Warszawie przeciwko prześladowaniu Polaków we Francji

WARSZAWA (PAP). Wielotysięczne rzesze społeczeństwa warszawskiego protestowały w dniu 14 bm. na wiecu zorganizowanym przez Ogólnopolski Komitet Pokoju przeciwko nowym atakom terroru policyjnego reżimu Mocha wobec Polaków we Francji.

Do prezydium wiecu powołano: członka Rady Państwa i wicemarszałka Sejmu Wacława Barcikowskiego, członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Franciszka Witolda Jóźwiaka, ministra Rapackiego, wiceprzewodniczącego CRZZ Aleksandra Burskiego, przewodniczącego ZSCh Stefana Ignara, przewodniczącego ZMP Władysława Matwina, profesora Instytutu Francuskiego p. Solange Gailloux.

Pierwszy przemawiał Aleksander Burski w imieniu Centralnej Rady Związków Zawodowych. Rozpoczynając swe przemówienie wiceprzewodniczący CRZZ wyraża oburzenie polskich mas pracujących, wywołane falą rozpasanego terroru, jaka spadła na wychodźstwo polskie we Francji.

Polscy górnicy i robotnicy przeszli surową szkołę walki z hitleryzmem i nie dadzą się sterroryzować gestapowskim łapaczom Mocha. Pozostaną oni zawsze wierni swej ludowej Ojczyźnie i ludowi francuskiemu, z którym łączy ich niezłomna i głęboka przyjaźń. Nie ma takiej siły, która zdołałaby tę przyjaźń załamać i naruszyć, tak jak nic nie zdoła zerwać przyjaźni między ludem polskim a szlachetnym ludem francuskim, który pod wodzą wielkiej Francuskiej Partii Komunistycznej, z Maurice Thorezem na czele, odniesie zwycięstwo w walce o lepszą przyszłość.

Od prowokacji rządu francuskiego odbija się spokojna i godna postawa Polski Ludowej, dążącej do pokojowej współ-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowe naruszenie układu poczdamskiego Mocarstwa zachodnie rozpoczęły narady w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec Zachodnich

LONDYN (PAP). Jak donosi dziennik „Daily Worker", od listopada ubiegłego roku toczyły się w Londynie między dyplomatami brytyjskimi, amerykańskimi i francuskimi tajne rozmowy w sprawie zawarcia odrębnego traktatu pokojowego z Niemcami Zachodnimi.

Wiadomość o odbytych naradach zakomunikował przedstawicielom prasy w dniu 13 stycznia br. rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Omawiając tę wiadomość „Daily Worker" stwierdza, że to najnowsze i poważne naruszenie układu poczdamskiego wypływa logicznie z decyzji, przyjętych przez ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w Paryżu w listopadzie ubiegłego roku, kiedy to utworzono marionetkowy „rząd" w Bonn i postanowiono przygotować odrębny traktat pokojowy z Niemcami Zachodnimi.

Tito wysyła dywersantów i szpiegów na teren Bułgarii

SOFIA (PAP). Bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że klika Tito rozpoczęła otwartą, prowokacyjną działalność przeciwko Ludowej Republice Bułgarskiej.

Na terytorium Jugosławii agenci Rankowicza werbują pospolitych przestępców, faszystów, trockistów, reakcjonistów, aby po odpowiednim przygotowaniu przerzucić ich na terytorium Bułgarii, dla prowadzenia działalności dywersyjnej. W ten sposób w listopadzie i grudniu ubiegłego roku przerzucono z Jugosławii do Bułgarii 70 agentów, z których 64 zostało już aresztowanych.

Niesłychane prowokacje władz francuskich

godzą w odwieczną przyjaźń narodu polskiego i francuskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

miarem cierpień oraz deportacją kilkudziesięciu Polaków.

Mieszkańcy Pais de Calais i Nord czczą jako swoich bohaterów rodzinę Burczykowskich, której dom był ośrodkiem Ruchu Oporu w północnej Francji, a której wszyscy członkowie zginęli, ostrzeliwując się hitlerowskim żołdakom. W pośmiertnych uroczystościach, poświęconych tej rodzinie i w odznaczeniu ich francuskimi orderami bojowymi, **naród francuski i jego ówczesny rząd złożyli hołd męstwu i oddaniu dziesiątków tysięcy górników polskich i ich rodzin i wspólnej walce o wolność, niepodległość i przyjaźń narodu polskiego i francuskiego.**

Ludność Lyonu pamięta dobrze bohaterski batalion polskich członków Ruchu Oporu, a wśród nich górników z St. Pierre la Palud, którzy nie tylko przyczynili się wydatnie do uwolnienia tego miasta, lecz również uchronili przed zniszczeniem przez hitlerowców dwa mosty, jedyne, pozostałe z pięćdziesięciu istniejących tam poprzednio.

Polskich członków Ruchu Oporu pamiętają mieszkańcy Nimes, Ales i dziesiątków miast i miasteczek francuskich, które zostały wyzwolone dzięki męstwu i ofierze krwi polskich wychodźców i ich braterskiej solidarności z bohaterskimi francuskimi bojownikami Ruchu Oporu. Dziś na tych właśnie polskich bojowników Ruchu Oporu i ich związek spadają represje i prześladowania.

Rozwiązana została również Rada Narodowa Polaków we Francji, która powstała w podziemiu w okresie okupacji, skupiając i organizując wszystkie siły polskiego wychodźstwa we Francji u boku i w oparciu o lud francuski dla walki z wspólnym wrogiem, organizując sławne jednostki polskie we Francji, które w ramach pierwszej armii francuskiej wniosły swój wkład w wyzwolenie Francji.

Rząd Francuski nie zawahał się uderzyć nawet w organizację związkową, jak Związek Nauczycielstwa Polskiego, lub czysto kulturalną, jak Związek Kół Muzycznych, Śpiewaczych i Teatralnych. Zamknięte przez Rząd Francuski organizacje polskie reprezentują bezspornie olbrzymią większość wychodźstwa polskiego we Francji i wyrażają jego demokratyczną postawę i wolę pokoju, wolę utrwalenia przyjaźni polsko-francuskiej dla dobra obu narodów i dla dobra pokoju.

W okresie powojennym trud polskiego robotnika-wychodźcy przyczynił się do odbudowy gospodarki francuskiej. Właśnie na wezwanie Rady Narodowej Polaków we Francji, gdy po wyzwoleniu Francji zabrakło węgla, polscy górnicy dobrowolnie pracowali w niedzielę, ofiarując węgiel Francji, a zarobek odbudowującej się Ojczyźnie swej, Polsce.

Bezprawia i akty gwałtu dokonane na polskim wychodźstwie, którego zasługi dla Francji są znane i bezsporne, przy jednoczesnym aktywnym poparciu udzielanym przez władze francuskie polskim kolaborantom i zbrodniarzom wojennym, szpiegom, dywersantom i zdrajcom własnej ojczyzny, udzielanie poparcia reakcyjnym grupom emigrantów polskich, stanowią konsekwencje polityki, związanej z włączeniem się Rządu Francuskiego do wojennego paktu północno-atlantyckiego, polityki wymierzonej również przeciw Polsce, jej żywotnym interesom i bezpieczeństwu, polityki napięć i presji, skazanej na niepowodzenie, polityki, która w ostatecznym wyniku zwróci się przeciwko jej inicjatorom.

Złamanie i pogwałcenie umów polsko-francuskich, brutalne znęcanie się nad wychodźstwem polskim we Francji, poparcie udzielane wszelkim wrogim wyzwolonej Polsce elementom wytworzenie atmosfery, w której doszło do zamachu bombowego na Ambasadę Polską w Paryżu, którego sprawcy nie zostali dotychczas przez władze francuskie ujawnieni — wszystkie te przejawy polityki Rządu Francuskiego sprzeczne są z elementarnymi jowego współżycia narodów, sprzeczne są z elementarnymi zasadami słuszności i sprawiedliwości i obciążają całkowitą i wyłączną odpowiedzialnością Rząd Francuski.

Rząd Polski stwierdza, że nigdy nie zaniecha wysiłków w obronie przepojonego duchem postępu i demokracji 400-tysięcznego wychodźstwa polskiego we Francji, które z równym zapałem dziś broni sprawy pokoju, jak podczas najazdu hitlerowskiego walczyło o wolność Francji.

Rząd Polski domaga się cofnięcia dyskryminujących i krzywdzących zarządzeń w stosunku do demokratycznych organizacji polskich we Francji. Ponadto Rząd Polski domaga się zaniechania niczym nie uzasadnionych szykan i represji w stosunku do pracowników polskiej ambasady i placówek konsularnych, represji, które z niezwykłym uporem i w sposób jawnie sprzeczny z interesem Francji i jej najlepszymi tradycjami, zmierzają do zakłócenia normalnych stosunków między Francją a Polską.

Francuzi piętnują

haniebne prześladowanie polskich towarzyszy pracy

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, liczne francuskie organizacje demokratyczne odbyły zebrania, na których zapadły rezolucje, wyrażające energiczne protesty przeciwko nowej fali antypolskich represji we Francji. Związek Zawodowy Górników francuskich stwierdza w swej rezolucji:

Wyrażamy jak najszczersze uznanie tysiącom górników polskich, którzy zawsze we wszystkich okolicznościach postępowali i postępują jak prawdziwi synowie klasy robotniczej i którzy zaskarbili sobie przyjaźń patriotów francuskich oraz francuskich ludzi pracy.

Związek Górników wzywa wszystkie organizacje zawodowe do występowania w obronie demokratycznych organizacji polskich i polskich obywateli, prześladowanych przez rząd francuski.

Republikańskie Stowarzyszenie b. Kombatantów oświadcza w swej rezolucji: Wyrażamy jak najgłębsze oburzenie z powodu prześladowań, jakich ofiarą padli polscy członkowie Ruchu Oporu, którzy walczyli wraz z nami przeciwko okupantom, broniąc wolności i niepodległości Francji.

Związek Francuskiej Młodzieży Republikańskiej ogłosił deklarację, w której składa stanowczy protest przeciwko prześladowaniu obywateli polskich we Francji i rozwiązaniu ich demokratycznych organizacji.

Analogiczne protesty ogłoszone zostały również przez liczne oddziały Francuskiej Partii Komunistycznej.

Wielki wiec protestacyjny

w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pracy z wszystkimi pokój miłującymi narodami.

Kończąc, mówca wyraża głęboką solidarność całej polskiej klasy robotniczej, całej polskiej opinii publicznej z bohaterskim wychodźstwem Francji.

„Wierzymy głęboko — stwierdza mówca — że bohaterski lud francuski zwycięży i zacieśni jeszcze bardziej braterskie stosunki z Polską Ludową dla dobra obu naszych krajów i pokoju świata."

Na trybunę wstąpił następnie przewodniczący Związku Samopomocy Chłopskiej oraz przedstawiciel Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Stefan Ignar. Stwierdził on m. in.:

„Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Związek Samopomocy Chłopskiej — w imieniu milionowych mas mało- i średniorolnych chłopów — protestują przeciwko podłemu postępowaniu reakcyjnego rządu francuskiego wobec polskich robotników we Francji.

Z kolei głos zabrała w języku francuskim p. Solange Gailloux, wykładowczyni Instytutu Francuskiego w Krakowie. Przypomniawszy przebieg antypolskiej kampanii terrorystycznej we Francji, p. Gailloux oświadcza: „Polacy, którzy brali udział w wyzwoleniu Francji, którzy częstokroć byli dekorowani najbardziej zaszczytnymi odznaczeniami francuskimi, intelektualiści, którzy pracowali nad zacieśnieniem więzów kulturalnych między naszymi krajami, zostają pozbawieni prawa do spokojnego bytu.

Cała postępowa Francja wystąpiła natychmiast z ostrym protestem przeciwko terrorowi wobec Polaków. Naród francuski nie ma nic wspólnego z garstką ludzi stojących u władzy i nie cofających się nawet przed najgorszym gwałtem, by bronić przegranej sprawy kapitalizmu międzynarodowego.

Przeciwko polityce wojennej występują wszyscy ludzie postępowej Francji".

Zabiera głos sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet ob. Stanisława Zawadecka, która w imieniu 1 i półmilionowej organizacji kobiet polskich wyraża gorący protest przeciwko prześladowaniom Polaków we Francji.

W imieniu uczonych polskich przemawia rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. Stanisław Pieńkowski. Mówca z oburzeniem stwierdza, że pozbawienie Polaków we Francji podstawowych praw wstrząsa do głębi poczuciem sprawiedliwości. Prof. Pieńkowski z naciskiem podkreślił, że to nie lud francuski ponosi odpowiedzialność za antypolską akcję we Francji.

Następny mówca przewodniczący Rady Narodowej Polaków we Francji, Stec przypomina na wstępie fakty haniebnych prześladowań przez reakcyjny rząd francuski postępowego wychodźstwa polskiego.

Przemówienie swe ob. Stec zakończył ostrym protestem przeciwko brutalnemu prześladowaniu wychodźstwa polskiego we Francji.

„Odpowiedzialność za to spada na reakcję francuską i jej rząd. Lud francuski był, jest i będzie z nami".

Miesiąc pracy — korzyści na dziesiątki lat

Obywatelski czyn chłopów pow. kraśnickiego

WARSZAWA (PAP). Na naradzie wytwórczej Państwowej Służby Wodno-Melioracyjnej specjalnie wyróżniono obywatelski czyn chłopów powiatu kraśnickiego w woj. lubelskim, którzy pomogli przy budowie 4 km wału przeciwpowodziowego nad Wisłą, zabezpieczając przed klęską powodzi wieś Świeciechów.

Wieś Świeciechów rokrocznie nawiedzała powódź, gdyż słabe wały ochronne nie mogły wytrzymać naporu Wisły. Miejscowe kierownictwo robót wodno-melioracyjnych nie rozporządzało sprzętem i dostateczną liczbą robotników dla usypania odpowiedniego wału przeciwpowodziowego i zwróciło się o pomoc do Starostwa. Starostwo w Kraśniku przekazało prośbę do wszystkich chłopów w powiecie.

Już po upływie 3 dni do Świeciechowa zawitały liczne furmanki chłopskie z ludźmi i sprzętem. W ciągu krótkiego czasu około 1000 ludzi przystąpiło do pracy. Jednocześnie w Świeciechowie zorganizowano specjalny punkt sanitarny oraz punkt weterynaryjny, który odwiedzał co kilka dni lekarz weterynaryjny.

Miejscowe koło ZMP, zespół świetlicowy ZSCh i orkiestra straży ogniowej urządzały co wieczór koncerty i wieczornice, aby uprzyjemnić czas pracującym.

W ciągu 30 dni 4-kilometrowy wał przeciwpowodziowy był gotów. Prace zaplanowaną na rok, pomoc chłopów skróciła do jednego miesiąca.

„Sprawiedliwość" min. Mayera

Morderca 100 tys. osób zwolniony

Robotnicy więzieni

PARYŻ (TELEPRESS). L'Humanite donosi, że francuski minister sprawiedliwości, Rene Mayer, wtrącający codziennie do więzienia strajkujących robotników, bojowników o pokój i byłych członków anty-nazistowskiego Ruchu Oporu, zwolnił Ksawerego Vallat'a, byłego komisarza dla spraw żydowskich w okresie nazizmu. Vallat, mający na sumieniu śmierć 100.000 Żydów, odpowiedzialny jest za wysłanie w czasie okupacji Żydów francuskich do krematorium i komór gazowych. Wspomniany zbrodniarz został zwolniony przed odcierpieniem łagodnego wyroku 10 lat więzienia.

REZOLUCJA

W zakończeniu wiecu została jednogłośnie przyjęta rezolucja następującej treści:

Zebrani w dniu 14 stycznia br. na wiecu w „Romie" piętnują z najgłębszym oburzeniem nową falę terroru, skierowaną przez władze francuskie przeciwko ludności polskiej we Francji, protestują przeciw rozwiązaniu masowych społecznych i zawodowych organizacji wychodźstwa polskiego.

Postępowanie władz francuskich jest tym bardziej oburzające, że olbrzymia większość członków rozwiązanych organizacji brała aktywny udział we francuskim Ruchu Oporu przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Terrorystyczna kampania Mochów i Schumanów przeprowadzana jest na rozkaz anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych w chwili, gdy we Francji rośnie i potężnieje wspaniała walka ludu francuskiego z klasą robotniczą na czele o pokój, wolność i pracę.

Przesyłając najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy głębokiej solidarności naszym rodakom we Francji, zapewniamy ich, że w walce swej o elementarne prawa ludzkie, narodowe i obywatelskie nie są odosobnieni, że **Polska Ludowa,** budująca w oparciu o potężnego swojego sojusznika — ZSRR, nowe socjalistyczne życie, **nie poskąpi wysiłków w obronie swych rodaków. Zebrani nie wątpią, że prześladowani we Francji Polacy, poparci przez całą postępową opinię francuską, wytrwają w walce o swe elementarne prawa ludzkie, narodowe i obywatelskie.**

Brazylia spaliła 80 mil. worków kawy dla utrzymania ceny

RIO DE JANEIRO (TELEPRESS). Wysoką cenę kawy w krajach zachodnio-europejskich przypisać należy specjalnym metodom rządu brazylijskiego który nakazał spalić 80 milionów worków kawy, lub też zniszczyć je w inny sposób, aby sztucznie utrzymać wyśrubowaną cenę tego artykułu. Celowo również zaniedbano brazylijskie plantacje kawy.

TITO werbuje hitlerowskich lotników

BERLIN (PAP). „Taegliche Rundschau" donosi, że jugosłowiańska misja wojskowa w Berlinie oraz jej oddziały w Zachodnich Niemczech zajmują się intensywnie werbunkiem niemieckich specjalistów lotniczych. W końcu ub. roku około 60 byłych oficerów niemieckiej Luftwaffe wyjechało do Jugosławii.

Po przyjeździe do Warszawy, Biskupski udaje się do składu porcelany, którego właścicielem jest jego ojczym, p. Krodtke. Zastaje w nim swą znajomą kasjerkę Marysię.

— Jeszcze chwileczkę — powiedziała mijając Juliusza i wracając na swoje miejsce przy kasie. — Tam już kończą.

Potrząsnął głową z przesadnym westchnieniem.

Ktoś z głębi magazynu pytał o Wróbla, który w tej chwili wszedł do sklepu, zdyszany po szybkim biegu. Marysia rzuciła mu ostrzegawcze spojrzenie.

— Wołają pana — szepnęła mu w przejściu. — Gdzie się pan podziewał? Ale on nie dosłyszał pytania i nie zrozumiał ostrzeżenia.

— Niech mi pani powinszuje — powiedział. Zdałem!

— Aha, jest pan Wróbel — zawołał od progu magazynu starszy ekspedient, który go szukał. — Może byś nareszcie zabrał te puste skrzynie? Gdzie cię diabli noszą przez pół dnia?

Wróbel pospieszył spełnić polecenie, ale po drodze, niosąc piramidę skrzynek i tekturowych pudeł wpadł na Krajewskiego i obsypał go wiórami, po czym z przestrachem upuścił je wszystkie na podłogę.

Przepraszał i usprawiedliwiał się czerwony jak burak, ale zarządzający przerwał mu w połowie:

— Jeżeli ci się zdaje, że świadectwo maturalne upoważnia do spóźnienia się z obiadu, to się grubo mylisz.

Wróbel usiłował zaprzeczyć: spóźnił się wyjątkowo, bo czekał długo na poczcie.

— Byłeś na poczcie w sprawach firmowych, czy prywatnych? — spytał Krajewski tonem prokuratora.

— W prywatnych — przyznał Wróbel zgaszonym głosem.

— No więc! — przygwoździł Krajewski, po czym na znak, że nie przyjmuje żadnych dalszych usprawiedliwień, odwrócił się i odszedł, pozostawiając go wśród rozsypanych wiórów.

Franek nie zdążył ich jeszcze zmieść, gdy w drzwiach magazynu zjawił się zniecierpliwiony eskpedient.

— Co u licha z tymi skrzynkami? — spytał podniesionym głosem. — Jeszcze ich nie wyniosłeś?

L. Meissner

SZESCIU Z „DARU POMORZA"

(15)

Wróbel skulił się, chowając głowę między chude ramiona.

— Już... W tej chwili — bąkał, ustawiając z powrotem pudła w piramidę.

— Maturzysta, psiakrew — mruknął ekspedient z pogardą, przepuszczając go w głąb składu.

Biskupski obserwował tę scenę z uśmiechem. Bawił go ten Wróbel, którego dotąd jakoś nie dostrzegł, mimo, że często wstępował do sklepu. Uderzyło go, że pamięta jego nazwisko. Zastanowił się, gdzie mógł je usłyszeć i nagle przypomniał sobie — ta jego siostra w czytelni — Irena!...

Wspomnienie lawiny książek spadających mu na głowę zapiekło, jak dotknięcie rozpalonym żelazem.

Przygryzł wargi. Potraktowano go tam, jak smarkacza. Wykpiono go. Niemal wyrzucono za drzwi!...

Opanował się z wysiłkiem i po chwili zdołał nawet wywołać na usta coś w rodzaju ironicznego uśmiechu.

— Pan Franciszek Wróbel, jeśli się nie mylę — powiedział, gdy chłopak znów przestąpił próg sklepu. — Wydaje mi się, że już tu pana widywałem?

Wróbel skłonił się niezgrabnie, zaskoczony taką uprzejmością.

— Pracuję w tej firmie od roku — odrzekł, czerwieniąc się, jak zwykle. — I naturalnie wiem, że pan jest synem pani szefowej; to znaczy...

— Mniejsza o to — przerwał Biskupski, błądząc wzrokiem po najwyższych półkach. — Czy mógłby pan bliżej pokazać któryś z tych wazonów?

Wróbel spojrzał w górę poza siebie, gdzie rzędem stały ogromne dzbany na kwiaty.

— Służę panu — powiedział skwapliwie, przystawiając drabinę.

— Mam dla pana pozdrowienia — ciągnął dalej Biskupski i mrugał porozumiewawczo do ekspedientów, którzy przeczuwając jakiś żart, nastawiali uszu z pochlebnym zainteresowaniem. — Pozdrowienia z Gdyni — dodał. — Od pewnej bardzo miłej panienki, która nas obu interesuje...

Któryś z młodszych subiektów zachichotał. Dwaj interesanci, zapłaciwszy należność w kasie i odebrawszy towar wyszli na ulicę. W sklepie nie było chwilowo nikogo z kupujących i uwaga całego personelu skupiła się na osobie Wróbla, który wspinał się już na ostatnie szczeble drabiny.

— Niech pan zgadnie, jak jej na imię — podjął Biskupski.

Wróbel ostrożnie zwrócił głowę w jego stronę. Nie podejrzewał, że jest przedmiotem drwin.

— Irka? — spytał z radosną nadzieją. — Pan w Gdyni poznał moją siostrę, Irenę?

— Aha! — potwierdził Biskupski. — Ten malachitowy — wskazał palcem olbrzymią wazę.

Wróbel nie od razu zrozumiał o co mu chodzi.

— Malachitowy? — powtórzył.

— No ten wazon — zniecierpliwił się Biskupski — Pan zapomniał, że chcę obejrzeć wazon? Nie ten — powiedział ostro. — I nie ten! Jeszcze w prawo, ten zielony. Właśnie.

— On go upuści — mruknął zaniepokojony Krajewski, widząc że chłopiec z trudem utrzymuje się na drabinie, sięgnąwszy zbyt daleko.

Biskupski powrócił do swego uprzejmego tonu:

— Miłe dziewczę jest z tej pana siostrzyczki — oświadczył. — A wódę ciągnie — jak smok! — dodał z udanym podziwem. — Urżnęła się na trupa.

Zaśmiał się krótko i umilkł. Przez parę sekund trwała napięta cisza. Nagle rozległ się cichy, zduszony jęk. Wróbel straciwszy równowagę, przez sekundę zawisł na półce, trzymając się jej kurczowo jedną ręką, po czym bezwładnie opadł na podłogę, za nim zaś gruchnął z łoskotem malachitowy dzban, z brzękiem posypały się szklane wazoniki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NOWINY sportowe

CZYTELNIK

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok IV | Poznań, poniedziałek 16 stycznia 1950 r. | Nr 3

Okręg łódzki dysponuje w tej chwili dwoma „muchami" na poziomie: starym rutyniarzem — Stasiakiem (po lewej) i pełnym wielkich nadziei Kargierem. Stasiak zremisował na meczu Poznań — Łódź z Woźniakiem, natomiast Kargier dostarczył wczoraj nie lada sensacji przegrywając na punkty z młodziutkim Manelskim.

LKS zwycięża Włókniarza (Zgierz) 12:5

W towarzyskim meczu hokejowym dwu drużyn ligowych, rozegranym w Zgierzu, ŁKS Włókniarz pokonał drużynę Włókniarza 12:5 (3:3, 3:1, 6:1). ŁKS przewyższał gospodarzy szybkością i kondycją, co uwidoczniło się w trzeciej tercji. Do wysokiej porażki Włókniarza (Zgierz) przyczynił się słaby bramkarz. Najlepszymi na boisku byli Koczewski i Starzewski z drużyny gości.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Koczewski — 4, Staniszewski — 3, Starzewski i Chodakowski — po 2, Masuczyński — 1, dla pokonanych: Antuszewicz — 2, Dąbrowski, Szymański i Urbański — po 1.

Sędziowali Kaliwoda i Romanowski. Widzów ok. 3 tysiące.

Cracovia Gwardia 5:2

W meczu o mistrzostwo ligi hokejowej Cracovia po wyrównanej i stojącej na niskim poziomie grze pokonała Gwardię 5:2 (3:2, 2:0, 0:0).

Strzelcami bramek dla Cracovii byli: Kopczyński I i Więcek — po 2 oraz Korzeniak — 1, dla Gwardii: Kowalski i Gołąbek. Sędziowali Michalik i Bielecki. Widzów około 3 tys.

Delegaci Polski na konferencję organizacyjną o Puchar Tatr

Do Tatrzańskiej Łomnicy wyjechali dwaj przedstawiciele Polski: delegat GUKF — mgr Ronni i przedstawiciel PZPN — Płonka, którzy wezmą udział w ostatniej konferencji organizacyjnej II międzynarodowych zawodów narciarskich o Puchar Tatr.

Lekkoatletyka

Gimn. Marii Magdaleny — Gimn. Kantego 303:181

Pierwsze spotkanie lekkoatletyczne w tym roku o mistrzostwo ligi szkolnej zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny Gim. Marii Magdaleny w stosunku 303:181 pkt. nad zespołem Gim. Kantego. Poszczególne konkurencje wygrali:

80 m — Wolniewicz (M) 9,5, 80 m pł. — Szelagowicz (M) 12,8, 1000 m — Walczak (K) 3:01, trójskok z miejsca — Erenski (M) 8,38, skok wzwyż — Zagacki (M) 1,60, skok w dal — Kowalski (K) 6,10, pchnięcie kulą — Tryniak (M) 13,57, rzut granatem — Zygadłowicz (M) 57,50, sztafeta 5X50 — Gim. Marii Magdaleny 34,2.

Łódź — Wrocław 6:3 w tenisie stołowym

Międzymiastowy mecz pingpongowy Łódź — Wrocław zakończył się po ciekawej grze, zwycięstwem Łodzi w stosunku 6:3.

Zwycięzcy zdobyli punkty przez Krygiera, Krzysika i Szyberta — po 2. Wszystkie trzy punkty dla Wrocławia zdobył Ciupryk.

Warta zwycięża Włókniarza 10:6

Rewanżowy mecz bokserski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi pomiędzy Związkowcem Wartą a ŁKS Włókniarzem rozstrzygnęli zieloni na swoją korzyść wynikiem 10:6.

Drużyna poznańska górowała nad silnymi fizycznie łodzianami techniką oraz wzorowym przygotowaniem do walki.

Wyniki w ringu:

Manelski (Warta) wygrał niespodziewanie, jednak zasłużenie z Kargierem po pięknej walce.

Liedke (Warta) wypunktował wyraźnie Mateckiego.

Stręk (Warta) postarał się o drugą sensację wygrywając z Mazurem.

Turowski (Warta) uległ na punkty Marcinkowskiemu.

Lech (Warta) wygrał przez dyskwalifikację Konickiego za bicie otwartą rękawicą.

Adamski (Warta) został zdyskwalifikowany w II r. za trzymanie Oleinika.

Franek (Warta) wypunktował Wieczorka.

Jaskóła (ŁKS Włókniarz) zdobył punkty bez walki na skutek choroby Majewskiego.

Pafawag (Wr.) Kolejarz (Poz.) 10:6

W hali ludowej we Wrocławiu wobec 8 tys. widzów Stal Pafawag pokonał w meczu o mistrzostwo II ligi PZB poznańskiego Kolejarza 10:6. Niespodzianką tego meczu było niezbyt zasłużone zwycięstwo Swiszcza (Kolejarz) nad Faską, remis Kaźmierczaka z Kaczorem oraz poddanie się Kupczyka Matuli. Najładniejszą walkę stoczono w w. muszej.

Wyniki techniczne: w w. muszej — Swis (K) pokonał niezbyt zasłużenie na punkty Faskę, w w. koguciej — Janaszak (K) przegrał na punkty po żywej walce z powracającym do formy Czajkowskim, w w. piórkowej Flisiak (K) zremisował po interesującej walce z Kucharskim w lekkiej Wytyk (K) przegrał wysoko na punkty ze znajdującym się w doskonałej formie Szczepanem, w półśredniej Kaźmierczak (K) zremisował po zaciętej walce z Kaczorem (pod koniec I rundy Kaczor odpoczywał do 6 na deskach), w w. średniej Kupczyk (K) przegrał z Matulą przez poddanie się w II rundzie. (Kupczyk był pod koniec I rundy bliski porażki przez k. o. i po gongu poddał się), w w. półciężkiej Talarczyk (K) przegrał wysoko na punkty z Krupińskim, w ciężkiej Gładysiak (K) wygrał przez t. k. o. przy końcu II rundy z Pajdowskim.

Liga koszykowa

Kolejarz (Poznań) Warta (Poznań) 46:40

Derby poznańskie o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy Kolejarzem i Wartą zakończyło się tym razem zwycięstwem drużyny mistrza Polski 46:40 (20:17).

Mecz rewanżowy stał na dobrym poziomie i przeprowadzony został w żywym tempie. Ponadto dostarczył on licznie zgromadzonej publiczności dużo emocji.

Warta rozpoczyna bardzo obiecująco i już po kilku dalekich rzutach Dylewicza prowadzi 7:0. Kolejarze w tym okresie co prawda również dużo strzelali lecz nic im nie wychodziło. Dopiero Grzechowiakowi udaje się przełamać złą passę i strzelić pierwszy kosz. Gra zaczyna się powoli wyrównywać, a akcje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Trzy dalsze, pięknie wypracowane kosze Grzechowiaka doprowadzają wkrótce do stanu 12:11 dla Warty. Teraz z kolei Kolejarz jest stroną atakującą i strzałami Kolaśniewskiego oraz Matysiaka zapewnia sobie prowadzenie do przerwy.

Po zmianie stron drużyna mistrza Polski ostro rusza do ataku. Dzięki licznym błędom defensywy „Zielonych" różnica punktów wynosi wkrótce 19 na korzyść Kolejarza. Warciarze jednak nie rezygnują z walki i zdobywają się na piękny finisz. Dyspozycja strzałowa młodego Borowczyka jak i zejście z boiska za 4 osobiste Łoja, Matysiaka i Śmigielskiego pozwalają Warciarzom podciągnąć do stanu 46:40.

Drużyna Kolejarza wygrała mecz zasłużenie górując przede wszystkim nad przeciwnikiem taktyką. Bardziej rutynowany zespół mistrza Polski w odpowiednim dla siebie momencie dobrze wykorzystał nieporozumienie w defensywie „Zielonych".

Punkty dla zwycięskiego zespołu uzyskali: Grzechowiak 17, Kolaśniewski 14, Matysiak 10, Śmigielski i Jarczyński po 2 oraz Bayer 1; dla Warty — Dylewicz 13, Kubicki 10, Borowczyk 9, Wybieralski 4, Karalus 3, i Marciniak 1. Sędziowali wobec 3000 widzów Rybka i Bruśnicki z Krakowa.

Koszykarze AZS (Warszawa) zwyciężają w Łodzi

W meczu o mistrzostwo ligi piłki koszykowej warszawski AZS pokonał LKS 46:34 (24:24). Mecz był bardzo emocjonujący jedynie do przerwy, kiedy obie drużyny prowadziły szybką i wyrównaną grę. Po przerwie AZS opanował sytuację i dzięki celnym strzałom i większemu opanowaniu uzyskał prowadzenie i zdecydowane zwycięstwo. Punkty dla AZS-u zdobyli: Bartosiewicz — 16, Kamiński — 10, Z. Popławski — 9, Niciński — 5, Obrocki — 4 i M. Popławski — 2. Dla LKS-u: Zyl'ński i Barszczewski — po 9, Maciejewski — 8, Wojciechowski — 4, Ulatowski — 3, Kozłowski — 1.

Kolejarz Toruń Stal (Świętochł.) 56:29

W meczu i mistrzostwo ligi koszykowej drużyna Kolejarza odniosła trzecie zwycięstwo na własnym terenie, bijąc Stal (Świętochłowice) 56:29 (28:11).

Gra była szybka i interesująca, przy zdecydowanej przewadze kolejarzy, wśród których na wyróżnienie zasługują: Gliński i Frankiewicz.

Spójnia (Łódź) — AZS (Warszawa) 67:56

Spójnia (Gdańsk) — Stal (Świętochłowice) 47:31

Cracovia — AZS (Kraków) — odwołany.

Koszykówka o mistrzostwo klasy A

Kolejarz (Gniezno) — Warta I b 72:43 (38:28)

Kolejarz I b — Stal (Poznań) 33:15 (18:7)

TABELA MISTRZOSTW:

	gry	pkt.	stos. koszy
1) Kolejarz (Gn)	7	7	401:222
2) Kolejarz Ib	8	5	264:218
3) Kolejarz (Raw)	7	4	300:234
4) Stal (Pozn)	8	4	298:325
5) Warta IB	8	1	273:412
6) Spójnia (Z. G.)	6	1	157:292

Związkowiec (Bydgoszcz) Gwardia (Gdańsk) 16:0

Rozegrany w Gdańsku mecz o mistrzostwo pierwszej ligi bokserskiej między miejscową Gwardią a Związkowcem (Bydgoszcz) zakończyły się b. wysokim zwycięstwem gospodarzy 16:0.

Już przed meczem gdańszczanie prowadzili 4:0, bowiem Związkowiec nie wystawił zawodników w wagach koguciej i ciężkiej. Chociaż zwycięzcy nie byli w najlepszej formie, to jednak natrafili na bardzo słaby opór przeciwnika.

Wyniki techniczne (gospodarze na pierwszym miejscu):

W w. muszej Mikołajewski wygrywa na punkty z Nowakiem, w koguciej Pek I wygrywa walkowerem, w walce towarzyskiej ulega on na punkty swemu koledze klubowemu Pekowi II, w w. piórkowej Gołyński wysoko wypunktował Kowalewskiego, w w. lekkiej Antkiewicz zwycięża w trzecim starciu przez t. k. o. z Rinkem, (gdańszczanin walczył słabo i brak mu było szybkości), w półśredniej Kwarczyk wygrywa w II rundzie przez poddanie się Baranowskiego I, w średniej Kwiatkowski zwycięża w III starciu przez poddanie się Buczkowskiego (w I i II rundzie Kwiatkowski był trzykrotnie na deskach), w w. półciężkiej Flisikowski zdecydowanie wypunktował Gnata, w ciężkiej Mechliński zdobywa punkty walkowerem.

W ringu sędziował Federski (Gdańsk), na punkty Kurzyński (Warszawa), Czernik (Łódź) i Suszczyński (Poznań). Widzów 2000.

AZS zwycięża w czwórmeczu pływackim

Wczorajsze spotkanie wygrali akademicy w stosunku 70 pkt. przed „Stalą" 54 pkt., „Ogniwem" 22 pkt. i „Budowlanymi" 18 pkt.

Na całość imprezy złożyły się biegi indywidualne, sztafety, piłka wodna oraz skoki z trampoliny.

Piłka wodna: AZS — Stal 6:0 (3:0; Budowlani — Ogniwo 1:4 (0:2).

Eliminacje łyżwiarzy przed mistrzostwami Polski

W niedzielę odbyły się w Zakopanem eliminacje łyżwiarskie w jeździe szybkiej przed mistrzostwami Polski, dla kobiet, juniorów i seniorów.

W biegu juniorów na 500 m zwyciężył Rawski w czasie 59,2 sek., przed Tkaszykiem i Legiewskim.

Ogólna klasyfikacja: 1) Legiewski — 128,88 pkt., 2) Rawski — 129,05 pkt., 3) Tkaczyk — 129,40 pkt., 4) Nowak — 129,48 pkt., 5) Mikołajczyk — 131,70 pkt.

W biegu na 500 m zwyciężył Kalbarczyk w czasie 52,1 sek., przed Rytterem i Kowalskim.

Bieg na 5000 m wygrał Lewandowski w czasie 10:10,5, przed Kalbarczykiem, Rytterem, Antosikiem i Gładkowskim.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Kalbarczyk — 113,55 pkt., 2) Rytter — 116,15 pkt., 3) Antosik — 118,93 pkt., 4) Lewandowski — 120,05 pkt. Startowało 16 seniorów.

Bieg kobiet na 500 m wygrała Głażewska — 1:04,2 przed Sędzimir i Kalbarczykową. Bieg na 3000 m pierwsza ukończyła, w bardzo dobrej formie, Kalbarczykowa w czasie 7:19,5.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Głażewska — 138,05 pkt., przed Kalbarczykową — 145,35 pkt. i Sędzimir — 149,04 pkt.

Sport wiejski pod opieką ZSCh

Wieś polska pod względem usportowienia była dotychczas stanowczo pokrzywdzona. W okresie międzywojennym nie myślano o popularyzacji wychowania fizycznego i wyrabianiu trwałych zainteresowań dla sportu wśród naszego chłopstwa. Także i w tej dziedzinie stworzyła się między wsią a miastem ogromna przepaść. Obecnie braki te trzeba nadrobić. Wiemy, że wszędzie powstają Ludowe Zespoły Sportowe, które mają na celu właśnie umasowienie sportu na odcinku wiejskim.

Pieczą nad właściwym rozwojem nowej organizacji należy do Związku Samopomocy Chłopskiej. Od III kongresu ZSCh powstało w woj. poznańskim staraniem Samopomocy 904 ludowych zespołów sportowych, a do końca grudnia ub. roku było ich razem 908 z liczbą 30 870 członków. Zadaniem ZSCh jest tworzenie takich zespołów także i we wsiach produkcyjnych. Dotychczas jednak na tym terenie nie uczyniono zbyt wiele. W stosunku do 63 spółdzielni produkcyjnych 18 LZS nie stanowi — jak to zresztą stwierdzono publicznie na I plenum aktywu Z. S. Ch. w Poznaniu — optymistycznej liczby. Istnieją w poszczególnych powiatach rady sportu wiejskiego. Najlepiej pracują one w powiatach: kaliskim, kępińskim, gubińskim, wolsztyńskim i świebodzińskim. Można by jednocześnie pokazać inne, które niepotrafią zorganizować pracy. Zainteresowanie młodzieży wiejskiej dla sportu jest duże. Świadczy o tym samorzutne organizowanie się LZS-ów a dla przykładu można by wymienić Chorzemin w pow. wolsztyńskim, Szczepankowo w pow. mogileńskim, Czerwińsk w pow. zielonogórskim czy Jankowice w pow. poznańskim.

Związek Samopomocy Chłopskiej do spraw kultury fizycznej, do propagandy i realizacji umasowienia sportu przykłada bardzo wielką wagę. Włącza on także świetlicę wiejską, jako miejsce sportowego uświadomienia, przede wszystkim młodzieży. Jeszcze w początku roku 1949 istniało na terenie całego województwa tylko 30 zespołów sportowych. W porównaniu z liczbą obrazującą stan w końcu roku ma to z pewnością swoją wymowę. Władze Z. S. Ch. uważają, że dla dalszych pozytywnych osiągnięć na tym odcinku należy zacieśnić współpracę z wszystkimi istniejącymi organizacjami masowymi i partiami politycznymi. W roku bieżącym rozszerzy się zakres wychowania fizycznego, wprowadzi na wieś nowe dyscypliny sportu, ożywi działalność rad sportu wiejskiego na wszystkich szczeblach, podniesie poziom istniejących L. Z. S-ów, wciągając także w szerszym stopniu niż dotychczas kobiety do ich szeregów, oraz przydzieli wszystkim zorganizowanym L. Z. S-om sprzęt lekkoatletyczny.

Plan przewiduje w roku 1950 w województwie poznańskim 1168 ludowych zespołów sportowych, które powinny liczyć razem 81760 członków. Cs

Narciarskie mistrzostwa Polski młodzieży wiejskiej

W sobotę 14 bm. rozpoczęły się w Głębcach, koło Wisły, pierwsze w historii sportu polskiego, narciarskie mistrzostwa Polski młodzieży wiejskiej. W zawodach bierze udział 125 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 5 LZS-ów. Największą ilość startujących wystawił LZS Barania — 47 osób.

Ze znanych zawodników zabrakło na starcie doskonałego skoczka — Wieczorka (LZS Szczyrk) oraz zeszłorocznego mistrza Polski — Holeksy (LZS Barania). Doskonałe warunki śnieżne oraz pogoda sprawiły, że zawodnicy osiągnęli szereg dobrych wyników. Indywidualnie najlepiej spisał się reprezentant LZS Barania — Dąbrowski, który w biegu płaskim na 15 km zdobył pierwsze miejsce w dobrym czasie 1:03,23. Dobrą formę wykazały również zawodniczki, które w liczbie 11 stanęły na starcie biegu na 8 km. Rewelacją okazała się tu młoda zawodniczka LZS Barania — Cienciałówna, która pokonała renomowane przeciwniczki z Bielska.

Po pierwszym dniu zawodów w konkurencji drużynowej na pierwsze miejsce wysunął się LZS Barania.

Hokejowe mistrzostwa ZSRR

W stolicy ZSRR odbyły się trzy dalsze spotkania w hokeju w ramach rozgrywek mistrzowskich.

Moskiewski Spartak odniósł wysokie zwycięstwo nad Skrzydłami Sowietów, wygrywając 9:0. Dynamo (Moskwa) pokonało na własnym stadionie drużynę leningradzką Bolszewik 2:1 a Lokomotiw z Moskwy uległa leningradzkiemu Dynamo 1:6.

Śląsk — Kraków 6:3

Międzymiastowy mecz w tenisie stołowym Śląsk — Kraków zakończył się zwycięstwem drużyny śląskiej, dla której punkty zdobyli: Piechoczek, Wetzger i Robok — po 2. Zwycięstwa dla Krakowa odnieśli: Mamczarczyk — 2 i Dobosz —

Sport modelarski uprawiać można nawet zimą

O zawodach w Warszawie opowiada instruktor Bury

Modelarzy naszych społeczeństwo wielkopolskie zdołało już poznać w wielu imprezach lotniczych; zdobyli sobie dużą popularność i uznanie. Nic dziwnego, gdyż spisują się dzielnie, uzyskując coraz to lepsze wyniki i wyrabiając sobie odpowiednio mocne stanowisko wśród braci modelarskiej w kraju.

Ostatnio właśnie wrócili z ogólnopolskich zawodów w Warszawie, przywożąc nagrody za zdobyte pierwsze miejsca. Korzystamy ze spotkania z instruktorem Okr. Modelarni Ligi Lotniczej w Poznaniu — J. Burym, aby dowiedzieć się ciekawych szczegółów warszawskiej imprezy.

— Z Poznania wyjechały 3 ekipy: Modelarni ZMP z kierownikiem instr. Tomaszewskim, Modelarni przy Zakładach im. Stalina, z kier. J. Gericke i Okr. Modelarni Ligi Lotniczej. Szczególną atrakcję zawodów, w których wzięło udział około 50 zespołów ze wszystkich niemal województw — stanowili nasi najmłodsi „lotnicy". W ich kategorii, kategorii juniorów startowało 60 modeli, w szybowcach wyczynowych — 170, w modelach motorkowych — 16.

Instr. Bury razem z instr. Deglerem stanowili kierownictwo ekipy poznańskiej. Czy zadowoleni z zawodów? Pierwsze zespołowe miejsce, wszystkie pierwsze w kategorii juniorów, najlepszy lot wszystkich konkurencji — to sukces nie byle jaki. Rośnie dzięki temu dobre imię poznańskiego ośrodka modelarskiego. Pytamy o nastrój, atmosferę zawodów... Instruktor Bury chwali organizację i mówi o innych zespołach.

— Byli wśród nas górnicy z Pszowa, a Warszawa na 4 ekipy wystawiła aż 9 modelarek. Wśród zawodników wytworzył się od razu nastrój szczerego koleżeństwa. Jeśli jeszcze o naszych chłopcach mowa, warto wspomnieć Rajmunda Jakóba. Szkoda, że jego model znikł we mgle, bo lot był naprawdę piękny. Modelarze z Zakładów im. J. Stalina, wyprzedzili w ogólnej punktacji Warszawę i Kraków znajdując się na 7 miejscu, tuż po „górnikach".

Okazuje się, że i zimą z powodzeniem można uprawiać sport modelarski. Próba wypadła pomyślnie, decydując o corocznym powtarzaniu podobnej imprezy.

St. Sł.

Rewia szachistów

Pierwszą poważną imprezą szachową na terenie Poznania od czasu zakończenia pamiętnego turnieju o mistrzostwo Polski we wrześniu — będzie finał indywidualnych mistrzostw Poznania na rok 1950.

W tej bardzo ciekawej rewii najtęższych „speców" szachowych, weźmie udział grupa 15 graczy, którzy zakwalifikowali się z półfinałów. Z poszczególnych grup weszli następujący gracze (według kolejności miejsca zajętego w tabeli):

Z I grupy: mgr Horak, Mięsowicz, Siadak, Welter i Wardaszko.

Z II grupy: Bd. Stróżniak, A. Radosz, Frala, Krokos i B. Wierzejewski, a z III grupy: Nowowiejski, Kaszowski, Bloch, Dyhdalewicz i Br. Stróżniak.

Ponadto A. Kwilecki i Widermański zostali dopuszczeni bez eliminacji, jako najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrza.

Początek turnieju naznaczono na piątek, 20 stycznia.

O ile wszyscy zakwalifikowani wezmą udział w rozgrywkach, to będziemy świadkami jednych z najbardziej emocjonujących szachowych mistrzostw naszego miasta.

(PKw)

Wyróżnienie radzieckich trenerów i instruktorów

W uznaniu zasług, położonych dla dalszego rozwoju sportu radzieckiego, którego efektem było ustanowienie w ub. roku 420 rekordów ZSRR (w tym 32 wyniki lepsze od oficjalnych rekordów światowych), Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu wyróżnił specjalnymi nagrodami ponad 100 trenerów i instruktorów w różnych dziedzinach sportu.

Wśród nagrodzonych znajduje się znany trener lekkoatletyczny Wiktor Aleksiejew, którego uczennica Smirnickaja pobiła, jak wiadomo, dwukrotnie w roku ubiegłym rekord świata w rzucie oszczepem, a trenowani przez Aleksiejewa juniorzy i juniorki poprawili 23 rekordy ZSRR. Ponadto nagrodzono wielokrotnego mistrza i rekordzistę ZSRR w skoku o tyczce Czolina, pod którego kierunkiem trenował nowy rekordzista ZSRR w trójskoku — Szczerbakow i wielu innych znanych, młodych lekkoatletów. Wśród wyróżnionych trenerów piłkarskich znajduje się trener piłkarzy Torpedo — Kwasznin. Jak wiadomo, piłkarze Torpedo zdobyli w ubiegłym roku puchar ZSRR. Na liście wyróżnionych znajduje się ponadto trener łyżwiarzy — Liuskin, trener zapaśników mistrz Europy — Koberidze i i wielu innych instruktorów i trenerów, którym sport radziecki ma w dużej mierze do zawdzięczenia wspaniałe wyniki uzyskane w roku 1949.

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

Tegoroczne zimowe mistrzostwa Polski w lekkoatletyce odbędą się w dniach 18 i 19 lutego w Przemyślu. Program zawodów przewiduje:

Dla mężczyzn — biegi na 50, 800, 3.000 m, 80 m ppł, oraz sztafety 4×50 m, 3×800 m (dla klubów) i 10×50 m (dla zrzeszeń), skoki: w dal, wzwyż, o tyczce, trójskok z miejsca i z rozbiegu oraz pchnięcie kulą;

dla kobiet — biegi na 50, 500 m i 50 m ppł., oraz sztafety 4×50 m i 10×50 m, skoki: w dal i wzwyż oraz pchnięcie kulą.

W sobotę i niedzielę przed południem rozegrane zostaną eliminacje w poszczególnych konkurencjach, po południu zaś finały.

W punktacji oprócz klubów i okręgów będą klasyfikowane również zrzeszenia. Punktacja obejmie sześciu najlepszych zawodników w każdej konkurencji, przy czym za pierwsze miejsce będzie przyznawane 13 pkt., za 2 — 8, za 3 — 5, za 4 — 3 itd.

Organizatorem mistrzostw jest rzeszowski OZLA, który przyjmuje zgłoszenia do 11 lutego.

Popularyzacja sportu na wczasach zimowych

Fundusz Wczasów Pracowniczych przystąpił do popularyzacji sportu na wczasach zimowych.

W związku z tym w Mikuszowicach Śląskich, koło Bielska, zorganizowano kurs dla 35 instruktorów kulturalno-oświatowych z poszczególnych ośrodków wczasowych. Kurs ten ma za zadanie przygotować instruktorów do popularyzacji sportów zimowych, szczególnie narciarstwa wśród przebywających na wczasach pracowników.

Uczestnicy kursu zaznajomią się z teorią nauczania jazdy na nartach oraz przejdą wyszkolenie praktyczne.

Komunikat

Zgromadzenie PZHT odłożone. Roczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Hokeja na Trawie, które miało się odbyć w dniu 29 bm. zostało w porozumieniu z GUKF przesunięte na termin późniejszy.

Trener Sztam przybył do Łodzi

Do Łodzi przyjechał trener PZB — Sztam, gdzie będzie prowadził kursy dla instruktorów bokserskich. Oprócz tego trener Sztam będzie miał trzy odprawy dla trenerów i instruktorów oraz poświęci szczególną uwagę pracy nad poprawieniem techniki najlepszych łódzkich juniorów.

Sztam będzie przebywał w Łodzi do 5 lutego.

Lodowisko i gracze gotowi Lodu nie ma

Poznańscy hokeiści nie mają szczęścia do tegorocznej zimy. AZS mimo solidnego przygotowania swej drużyny do meczu z Łódzkim Klubem Sportowym jak i lodowiska, zapowiedziany mecz hokejowy na niedzielę nie odbył się z braku odpowiednich warunków atmosferycznych.

Wybory do zarządów kół sportowych

We wszystkich miastach powiatowych woj. poznańskiego powstały komisje wyborcze przy powiatowych radach związków zawodowych, które będą czuwać nad przeprowadzeniem wyborów, do zarządów kół i klubów sportowych. W skład komisji weszli przedstawiciele powiatowych rad związków zawodowych, partii organizacji społecznych oraz zakładów pracy.

Już pierwsze wybory, przeprowadzane obecnie na terenie województwa, wykazują sprawny przebieg. Dążeniem nowych zarządów kół i klubów sportowych, jak głoszą uchwalone na zebraniach rezolucje, będzie umasowienie sportu i wychowania fizycznego w myśl wytycznych uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

Ośrodek Motorowy „Służba Polsce"

zakończył szkolenie kierowców samochodowych

Komenda Wojewódzka P. O. „SP" w Poznaniu organizowała w ciągu lat ubiegłych w skali wojewódzkiej kursy motorowe dla młodzieży „SP". Dotychczas zorganizowano 5 kursów, na których wyszkolonych zostało kilka tysięcy młodych szoferów. Obecnie szkolenie techniczne przejmuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, który zleca organizowanie kursów podległym Dyrekcjom Okręgowym Szkol. Zaw. w województwach. Uroczystość zakończenia ostatniego kursu motorowego w Woj. Komendzie „SP" była więc równocześnie zakończeniem paroletniej działalności „Służby Polsce" na tym odcinku.

Ostatni kurs zdało z wynikiem bardzo dobrym 65 uczestników, a z dostatecznym — 16. Wynik dobry osiągnęło przeszło 200 junaków.

W czasie uroczystości, która odbyła się w świetlicy Komendy Woj. przy ul. Grunwaldzkiej na honorowych miejscach zasiedli — ppłk. Krzywania — komendant P. O. S. P. na województwo oraz przedstawiciele: ZW. ZMP. — Dolata, DOSZ-u inż. Kowalski, Wydz. Komunikacyjnego Urzędu Wojewódzkiego — Rose, Zw. Zaw. Transportowców — sekr. Zarządu Okr. — Kaczmarek. Ponadto w prezydium zasiedli: najlepszy a zarazem najmłodszy uczeń — **Płotkowiak,** wyróżniony spośród instruktorów — **Bolesław Szpakowski** i komendant ośrodka motorowego — **por. Flanz.**

Najlepsi uczestnicy kursu zostali odznaczeni i wyróżnieni przez ppłk. Krzywanię, który wręczył 12 oznak za pracę społeczną i 5 nagród książkowych.

W części artystycznej wystąpiły zespoły szkolnych hufców SP z Poznania.

Ciekawie przedstawiała się wewnętrzna wystawa urządzona na zakończenie kursu. Złożyły się na nią liczne wykresy, tablice i inne pomoce naukowe wykonane przez junaków. Szczególną uwagę zwracał oryginalny model 6-cylindrowego silnika, wykonanego bardzo precyzyjnie przez junaków: Zbigniewa Nowickiego, Aleksandra Knopa, Tadeusza Nowaka, Mieczysława Spychałę i Mariana Zielińskiego oraz komplet trzech tłoków, pierścieni i sworzni wykonanych przez junaka A. Krupczyńskiego. Fachowiec zainteresowałby się niewątpliwie wynalazkiem instruktora kursu Bolesława Szpakowskiego, który skonstruował pierwszy w Polsce ściągacz uniwersalny, służący do ściągania łożysk i kół zębatych z osi o różnej średnicy w granicach od 10 — 90 mm. (ost)

Nowym drużynom harcerskim nie zabraknie przeszkolonych kierowników

W czasie wakacji świątecznych Komenda Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy nie tylko organizowała kursy na zimowiskach w górach. Zapotrzebowanie większej ilości kadr instruktorskich w związku z planowanym powiększeniem szeregów harcerskich o około 150 procent, skłoniło Komendę Wlkp. Chor. Harcerzy do urządzenia kursu kierowników szkolenia otwartego. Na kursie tym, trwającym 7 dni (od 28 grudnia ub. roku do 3 bm.) w Baborówku pod Szamotułami przeszkolono ogółem 54 kierowników. Będą oni prowadzić w swych hufcach tzw. otwarte szkolenie drużynowych. Polega ono na tym, że raz na miesiąc zbierają się drużynowi z hufca, względnie kandydaci na drużynowych na 5-godzinnej zbiórce i tam otrzymują od kierownika szkolenia dokładne wskazówki i instrukcje metodyczne do prowadzenia drużyny.

(ost)

Ciekawy film w świetlicy „ZASTALU"

Staraniem Centralnej Woj. Poradni Skórno-Wenerologicznej wyświetlony był ostatnio, w świetlicy „Zastalu", w Zielonej Górze popularny film naukowy, obrazujący walkę z chorobami wenerycznymi. Prelekcję wygłosił oraz objaśnień udzielał dr Jerzy Czarnowski. Pracownicy Zaodrzańskich Zakładów wypełnili świetlicę po brzegi i z zainteresowaniem wysłuchali prelekcji.

Wspomniana Poradnia, która na terenie Ziemi Lubuskiej urządziła już szereg porarków propagandowych, w najbliższym czasie zorganizuje dalsze podobne imprezy w większych środowiskach wiejskich. (wjc)

Liga Kobiet w Wielkopolsce

wykazuje wszechstronną działalność

Liga Kobiet w województwie poznańskim ma do zanotowania na przestrzeni ostatniego roku poważne osiągnięcia. Jej szeregi powiększyły się w roku 1949 o prawie 70 tysięcy członkiń i o 2474 koła.

Na odcinku wiejskim członkinie Ligi Kobiet brały żywy udział w propagowaniu akcji „H" poprzez współzawodnictwo w hodowli pomiędzy kołami wiejskimi. Na wsi zorganizowano również liczne kolonie letnie i dziecińce wiejskie.

Zarząd Wojewódzki przeprowadził 106 pokazów racjonalnego żywienia z udziałem około 7 tysięcy kobiet, przeszkolił na kursach fachowych personel z dworcowych izb Opieki nad Matką i Dzieckiem. Wygłoszono 615 odczytów na temat racjonalnej pielęgnacji niemowląt i higieny kobiet.

Jeśli chodzi o pracę oświatową, to Liga Kobiet na tym polu zorganizowała 5 kursów dla kierowniczek zespołów czytelniczych, i przeszkoliła 21 świetliczanek na kursach fachowych. W celu aktywizacji zatrudnienia przeszkolono na kursach zawodowych 720 kobiet bezrobotnych, które mogły później znaleźć zatrudnienie w spółdzielniach pracy. (ost)

Nowe spółdzielnie produkcyjne

powstaną w pow. gnieźnieńskim

Przykład i osiągnięcia pierwszych w pow. gnieźnieńskim spółdzielni produkcyjnych, które utworzono w Próchnowie, Turostowie i Łubowiczkach, sprawiły, że ludność rolnicza coraz więcej przekonuje się o wyższości tych form gospodarki.

Czwartą z rzędu spółdzielnię produkcyjną utworzono w tych dniach w samym Kiszkowie, gdzie założono równocześnie ośrodek maszynowy, który będzie promieniował na sąsiednie gromady.

Doceniając potrzebę rozwoju spółdzielczości produkcyjnej Pow. Rada Narodowa na swym ostatnim posiedzeniu wydelegowała radnych, by zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej omówili wyczerpująco na zebraniach rad terenowych.

Jak się dowiadujemy, na spółdzielczą pracę przestawią się w najbliższym czasie dalsze trzy gromady w gminie Kiszkowo oraz jedna w gminie Kłecko. (pr)

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **dziś — nieczynny, wtorek** o godz. 19 — **„Carmen"** Bizeta pod batutą Z. Wojciechowskiego z gościnnym występem **Krystyny Szczepańskiej** — solistki Państwowej Opery Śląskiej.

POLSKI: **dziś — nieczynny. Wtorek** o godz. 19.30 — **„Czarująca szewcowa"**, Garci Lorci i **„Pieczary Salamanki"** Cervantesa.

NOWY: **dziś — nieczynny. Wtorek** o godz. 19.30 **„Faryzeusze i grzesznik"** M. Wolin i J. Pomianowskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś — nieczynny. Wtorek** o godz. 20 — **„Tu mówi Tajmyr"** W. Galicza i K. Isajewa.

MŁODEGO WIDZA — **dziś i jutro** o godz. 18 **„Karabas-Barabas".**

KINA

Apollo: „Śpiewak nieznany" o godzinie 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk: „Pieśń tajgi"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza „Klęska szpiega"** o godzinie 16, 18 i 20; **Rialto: „Moja siostra Eileen"** o godzinie 16, 18 i 20; **Warta „Urwis Gavroche"** o godzinie 16 i 18. **Aktualności nr 3** o godzinie 11, 12, 13 oraz o 20 i 21.

OGŁOSZENIE

Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Szczecinie zatrudni zaraz w Zespołach Rybackich tut. Okręgu:

a) wykwalifikowanych **RYBAKÓW** jeziorowych
b) **MAGAZYNIERÓW**
c) **KIEROWNIKÓW gospodarstw rybackich**
d) **ADMINISTRATORÓW zespołów rybackich**
e) **ASYSTENTÓW ośrodków zarybieniowych**

na warunkach Układu Zbiorowego Pracy dla Rob. i Prac. Rolnych.

Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysami i odpisami świadectw należy kierować na adres: Okręgowy Zarząd P.G.R. Szczecin, ul. Mickiewicza 41. 348b

KSIĘGOWY TECHNICZNY z znajomością rachunkowości rolnej, przebitkowej, jednolitego planu kont i dłuższą praktyką oraz **KANCELISTKA** z znajomością prac kancelaryjnych, **BIEGŁA MASZYNISTKA** z praktyką potrzebni zaraz do biura zespołowego. Warunki według umowy zbiorowej. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw składać do Zespołu P. G. R. Zespół Modrze z siedzibą w Jeziorkach, k. Poznania. 345b

Wolne posady

Sanatorium Zakładu Ubezpieczeń Społecznych „Ustroń" w Nowogardzie Pomorskim, zatrudni zaraz samodzielnego księgowego i wykwalifikowaną pielęgniarkę. Warunki płacy do omówienia. Oferty z życiorysem należy nadsyłać pod adresem Sanatorium. 572a

Ogrodnik-kwiaciarz młody potrzebny zaraz. Ogrodnictwo. Zielona Góra, Krakusa 42a. 566a

Siła biurowa z branży drzewnej znajdzie zatrudnienie. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 1.281. p1262

Szofer na Opla potrzebny doraźne wyjazdy. Oferty Głos Wielkopolski nr 584a.

Pomocnik ogrodniczy potrzebny. Warunki dobre. Podać wiek i kwalifikacje. Zakład Ogrodniczy B. Nowak Cieplice, Rola-Żymierskiego 36 pow. Jelenia Góra. 339b

Dziewczyna gotowaniem, pianka do dzieci. Ogrodowa 18, m. 3. 587a

Zarządzająca kuchnią na 400 osób potrzebna zaraz. Sanatorium ZUS Kowanówko k. Oborniki Wlkp. 591a

Potrzebny zaraz ogrodnik — (kwiaciarz). Zgłoszenia: ul. św. Rocha 20, Baranowski. B50

Dziewiarkę na maszynę saneczkową przyjmie natychmiast — Pracownia trykotów, Rolna 4/6. B49

Szuka posady

Magister prawa przyjmie odpowiednią pracę. — Oferty Głos Wielkopolski nr 2475.

Sprzedaże

Akumulatory, naprawia sprzedaje wysyła zaliczeniem — „Warta", Poznań, al. Wielkopolska 10, tel. 518-84. 561a

Oposy, spód, sprzedam. — Dąbrowskiego 132, od 10—13. 2456

Piec przenośny, elektryczny, westfalke, tanio sprzedam, Rokossowskiego 70, składnica 2463

Kupna

Wagi osobowe, uchylne, niemowlęce, analityczne zbożowe — holenderskie — również uszkodzone — kupuje, Figiński Fredry 1. p1082

Maszyny biurowe, W. Rohowski i Ska Poznań, Mielżyńskiego 18. p1274

Westfalkę w dobrym stanie kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 2469.

Zguby

Zgubiono legitymację służbową, wydaną przez Ministerstwo Obrony Narodowej na nazwisko Anna Szulecka, Szamotuły. 2405

Zgubiono zaświadczenie na srebrny medal „Zasłużonym na Polu Chwały" na nazwisko Lech Kwiatkowski, syn Seweryna. B49a

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Jarocin na nazwisko Marian Krupa. B48

Zgubiono książeczkę wojskową kartę rejestracyjną, odcinek zameldowania metrykę urodzenia i chrztu, na nazwisko Czesław Stróżyk wieś Darnawa, pow. Świebodzin. 349b

Redakcja. Poznań ul. Działyńskich 10 Telefony: redaktor naczelny 529 09 zast. red. nacz. 502 31 sekr. redakcji 506-62 dział miejski 502 32 nocny 502-34 i 64 72.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski

Prenumerata: Poznań ul. M. Rokossowskiego 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V — 6714.

Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I piętro, tel. 64-75 i 62 70. Konto PKO Poznań V 4499

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62 70

Drukowano Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K-1-11020